



## Czerwony aparatczyk Piechociński

Tagi: Janusz Piechociński, Opinie

Dodano: 10.12.2012 [21:31]



foto: GP

Dekomunizację nazywał prześladowaniami, po obaleniu rządu Jana Olszewskiego żądał odpowiedzialności karnej oraz Trybunału Stanu dla autorów lustracji. Trudno temu się dziwić, bo Janusz Piechociński był wcześniej czołowym aparatczykiem organizacji partnerskiej sowieckiego Komsomolu, której aktyw szkolił się w ZSRS. A przy Okrągłym Stole reprezentował władzę.

Nadzieje, że młodszy o siedem miesięcy od Waldemara Pawlaka Janusz Piechociński odmieni Polskie Stronnictwo Ludowe, nie mają niestety realnych podstaw. Wynika to z **rodowodu politycznego nowego wicepremiera**, byłego aparatczyka Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW) – organizacji, której sowieckie powiązania, a także wywodzące się z lat 80. biznesy mają kluczowe znaczenie dla późniejszych losów PSL.

### 1992 – prześladowane ofiary dekomunizacji będą ukrywały się w lasach

6 czerwca 1992 r., dwa dni po obaleniu rządu Olszewskiego, 32-letni poseł Janusz Piechociński mówi z trybuny sejmowej o lustracji: „**W wyniku nieodpowiedzialnych działań skrzywdziliśmy Polskę i Polaków**”. Domaga się „ustalenia osób, które te listy sporządzały” i „ukarania tych, którzy doprowadzili do upublicznienia tych list, z pociągnięciem ich do odpowiedzialności karnej włącznie”. Grozi też odpowiedzialnością gazetom, które ujawniły, kto jest na listach.

4 lipca przemawia po raz kolejny: „**Podeptaliśmy zasady prawa, zdrowego rozsądku i godność państwa**”. Stwierdza też, że działalność kierownictwa MSW „miała znamiona prowokacji politycznej, a jej autorzy powinni odpowiadać przed Trybunałem Stanu”.

Z kolei 5 września atakuje zwolenników ustaw dekomunizacyjnych: „**Ponownie przygotowujemy ulomny akt, który może spowodować kolejną falę krzywd, zamętu i nieporozumień**”. Stwierdza, że siły wywodzące się z Solidarności „**chcą brać rewanż, w majestacie prawa tworzyć bezprawne akty**”. I dramatycznie dodaje: „**Jeszcze raz warto podziękować strażakom, że ugasili pożar w lesie. Ta część Polaków, która będzie prześladowana, będzie miała się gdzie schować**”. Kpi też z postą Macieja Srebrzy z ZChN: „**Nie chcemy, aby pan wystawiał na próbę swoje uczucia religijne i nie każemy panu rzucać się na szyję wybranemu I sekretarzowi KC, ale prosimy pana, aby w dyskusji próbował pan pohamować chociaż nienawiść**”.

### Wiejski aktyw szkolony w Sowietach

Skąd u młodego polityka tak zaangażowane wypowiedzi w obronie komunistów? Wszystko wyjaśnia jego błyskotliwa kariera w ZMW, organizacji, której wizerunek należy w III RP do najbardziej zmistyfikowanych. „**ZMW jako jedyna organizacja powstała po sierpniu 1980 r. nie została ani zawieszona, ani rozwiązana po wprowadzeniu stanu wojennego**” – chwalił się 11 kwietnia 1982 r. na łamach pisma „Zarzewie” towarzysz Waldemar Świrgoń, najmłodszy w historii sekretarz KC PZPR, a jednocześnie szef ZMW. Organizacja ta z czasów PRL błędnie bywa kojarzona jako młodzieżowa przybudówka ZSL. To nieprawda, trzech kolejnych szefów ZMW z lat 80. działało w PZPR. ZMW zrzeszała zarówno działaczy PZPR, jak i ZSL. **Piechociński był w drugiej połowie lat 80. jednym z ważniejszych jej aparatczyków**, zasiadał w jej Zarządzie Krajowym i był przewodniczącym Krajowej Rady Akademickiej ZMW.

Czym zajmowała się ZMW za czasu awansów Piechocińskiego? Pisał o tym jej organ, pismo „Zarzewie” 15 marca 1987 r.: „**Najważniejszym partnerem ZMW jest Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży. Współpraca ta ciągle rozszerza się (...) obejmuje wymiany grup studyjnych, wspólne seminaria, wymianę doświadczeń z zakresu działalności organizacyjnej w środowisku wiejskim, szkolenia dla aktywu**”.

Mamy też relację z takiego szkolenia. „**Riazań powitał nas bardzo uroczyście i serdecznie. Na Dworcu Wschodnim zbrali się licznie riazańscy komsomolcy. »Niech żyje niezłomna radziecko-polska przyjaźń« – głośił w języku polskim napis na ogromnym transparencie. Dziewczęta w ludowych rosyjskich strojach wręczyły kierownictwu naszej grupy bochen chleba**” – relacjonował Mieczysław Alaba, dziennikarz „Zarzewia”.

Stan wojenny był **początkiem biznesowego imperium obecnego PSL**. To wtedy pojawił się pomysł powołania spółki Agrotechnika. Prof. Jadwiga Staniszkis pisze o niej w książce „Postkomunizm. Próba opisu”: „**Powstała w Polsce pierwsza duża spółka nomenklaturowa, Agrotechnika**” (znaleźli się w niej Waldemar Świrgoń i Waldemar Pawlak”).

Życiwy ZMW „Przegląd Techniczny” opisywał w 1986 r., jak w ich powstanie zaangażowany był aparat władzy PRL: „**Po**

Reklama

**Ważna wiadomość**

**Drogi Użytkowniku**

Zostałeś wybrany do wzięcia udziału w ankiecie konsumenckiej, i masz szansę by wygrać 1500€ do wydania na zakupy.

Usługa subskrypcji piętnaście złotych co tydzień.

### GORĄCY TEMAT

- Morderstwo Krzysztofa Zalewskiego - eksperta zajmującego się katastrofą smoleńską
- Bp Dydycz: musimy pytać o Smoleńsk
- Hambura: Sikorski zapomniał o czarnych skrzynkach

### WYDARZENIA DNIA

- Polonia amerykańska nie da się zbyć Obamie
- Putin wspiera komunistów. Mauzoleum Lenina zostanie
- PiS: „Alarm ws. bezrobocia”

### OPINIE

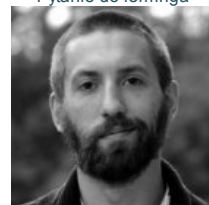
Czerwony aparatczyk Piechociński

Model na dworcu



Pytanie do leminga

W mundurach Wehrmachtu



### GAZETA POLSKA CODZIENNE

- Chiński noblista: Cenzura jest konieczna
- Profanacja na Jasnej Górze

### GAZETA POLSKA

- Pokochajmy Rosję, zanim ona nas pokocha!

drodze konieczne było anulowanie kilku starych przepisów, stworzenie nowych". Jak pisał „Wprost”, w Agrotechnice znaleźli się ludzie związani ze służbami specjalnymi PRL. **Dzięki koneksjom w polityce i służbach Agrotechnika uzyskała gigantyczne kredyty.** Montowane przez nią komputery trafiały m.in. do ZSRS.

**Wicepremier: chciałem legalizacji NZS, NZS: nic nam o tym nie wiadomo**

W tygodniku „Wprost” (nr 8/2010) Piechociński, od 1987 r. także aktywista ZSL, pytany o swoje zasiadanie przy Okrągłym Stole po stronie komunistycznej, zapewniał: „*Siedziałem jeden dzień, bo jak powiedziałem w podstoliku młodzieżowym, że chcemy rejestracji NZS bez żadnych dodatkowych warunków, to następnego dnia kierownictwo ZMM musiało mnie wycofać.*” Tymczasem Andrzej Sosnowski, przedstawiciel NZS przy podstoliku młodzieżowym, mówi, że nie pamięta takiej wypowiedzi. – *Tamta strona prezentowała jednolite stanowisko negatywne, takie wystąpienie na pewno zostałoby zapamiętane* – stwierdza. Także Andrzej Celiński, dziś prezes Partii Demokratycznej, mówi, że podczas obrad podstolika nie było takiego wystąpienia. – *To był jedyny podstolik, który zakończył się brakiem porozumienia właśnie ze względu na sprawę legalizacji NZS* – wspomina. Dodaje, że **żaden ślad wystąpienia Piechocińskiego nie pojawia się w pięciotomowej publikacji o Okrągłym Stole wydanej w 2004 r., opracowanej na zlecenie kancelarii Aleksandra Kwaśniewskiego.**

W rozmowie z nami wicepremier Piechociński podtrzymał swoje twierdzenie: – *Mówiłem o tym na spotkaniu strony rządowej, powtórzyłem też publicznie do kamer „Teleexpressu”. Wypowiedź ta nie ukazała się, a ja następnego dnia zostałem zastąpiony przez ZMM inną osobą.*

**Piechociński: Bartoszcze musiał odejść, bo chciał zdekomunizować PSL**

W 1989 r. przyszłość polityczna ZSL była niepewna. Weterani przedwojennego PSL utworzyli tzw. PSL wilanowskie. ZSL zmieniło z kolei nazwę na PSL „Odrodzenie”. Ale 5 maja 1990 r. odbył się kongres zjednoczeniowy PSL. **Przestraszeni postkomunistyczni działacze postanowili skryć się za plecami Romana Bartoszcze** – opozycjonisty z Solidarności rolniczej.

Nie na długo. O usunięciu Bartoszcze „GW” pisała: „*Do końca nie wiadomo, co stało się późnym popołudniem 19 czerwca 1991 r., gdy do gabinetu prezesa PSL na Grzybowskiej dostała się grupa 20 działaczy ZSL pod wodzą Romana Jagielińskiego. Jedni mówią, że Bartoszcze został usunięty siłą. Inni – że dobrowolnie wyszedł.*” Po zjeździe z 29 czerwca władzę w PSL przejęli – uznając, że już można – działacze ZMM. Piechociński mówił o Bartoszcze w „GW”: „*Walczył z własną partią. Miał jeden pomysł na umocnienie swej pozycji – zdekomunizować PSL.*”

Ciąg dalszy po tych kluczowych dla losów PSL wydarzeniach z lat przełomu znamy. Waldemar Pawlak w kolejnych rządach swoje postkomunistyczne powiązania stawiał zawsze wyżej od interesu Polski. Udział w obaleniu rządu Olszewskiego, podpisanie skrajnie niekorzystnego dla Polski kontraktu gazowego z Rosją, wprowadzenie przez Pawlaka do władz ABW swojego kolegi z pokoju w akademiku, byłego esbeka Zdzisława Skorży – **te decyzje pokazywały, czym naprawdę jest PSL.** Niestety, nic nie wskazuje, by rządy Piechocińskiego oznaczały tu jakąkolwiek jakościową zmianę.

Autor: Piotr Lisiewicz

Źródło: Gazeta Polska Codziennie

- Kibice represjonowani jak na Białorusi

## NOWE PAŃSTWO

- Czy komunizm znów zniewoli świat
- O tęsknocie i obowiązku pamięci

## VOD.GAZETAPOLSKA.PL



Nie żyje Krzysztof Zalewski - co mówił o Smoleńsku...

## NASZEBLOGI.PL

- BIBUŁA NR.1 Zapraszam blogerów z Niezależnej do redakcji pierwszego numeru BIBUŁY
- Gnoza w polityce: Przekleństwo Manicheizmu
- Sikorskiego piąta woda po wraku i komisja międzynarodowa...
- "Ojtaojtam". Odcinek ósmy. 12:12 12/12/2012.
- I znowu mamy skrzyżowanie Gabonu i Biedronki.
- Czy Seremet czyta Szymowskiego?

## FOTORELACJE



11.11.12 Marsz Niepodległości - Warszawa



Poleć  Wyślij

0

Tweet

Dodaj swoją opinię (0)

